

Sygn. akt XII Ga 515/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Andrzej Ganiewski

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 8 lipca 2013 r. sygn. akt V GC 312/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

XII Ga 515/13

UZASADNIENIE

Powód A. C. domagał się zasądzenia od wykonawcy robót budowlanych spółki z o.o. (...) z/s w W. kwoty 38 482 zł wraz z należnościami ubocznymi. Ponieważ ustalony harmonogramem termin zakończenia inwestycji, przypadający na dzień 30 października 2010 roku, nie został dotrzymany, powód naliczył stronie pozwanej karę umowną na podstawie par. 9 pkt. 1.2. a umowy w wysokości 84 500 zł. Od kwoty tej powód odliczył odsetki w wysokości 3 643 zł wyliczone z tytułu opóźnienia w zapłacie części faktur przyjętych przez generalnego wykonawcę, odsetki w kwocie 1 175 zł naliczone na skutek przetrzymania przez powoda kaucji gwarancyjnej oraz kaucję gwarancyjną w wysokości 46 018 zł.

W sprzeczności od wydanego w sprawie nakazu zapłaty strona pozwana podniosła, że na termin wykonania robót wpłynęły niekorzystne warunki atmosferyczne, które zgodnie z par. 5.3 i 5.4 umowy stron wydłużyły termin zakończenia robót. Dodatkowo zaistniały niezależne od wykonawcy czynniki jak wstrzymanie budowy ze względu na zmiany projektowe i oczekiwanie na nowe pozwolenie na budowę. Nadto nowy projekt wymagał przeprowadzenia dodatkowych prac, a w okresie zimowym inwestor zabronił wykonawcy realizowania robót dachowych, dokonując w dniu 16 grudnia 2010 roku stosownego wpisu w dzienniku budowy. Podjęcie prac mogło więc nastąpić dopiero 1 lutego 2011 roku, przy czym ostatni etap robót w postaci krycia dachowego został zgłoszony do odbioru w dniu 9 lutego 2011 roku. Dodatkowo strona pozwana wskazała, że odsetki za niezwróconą w terminie kaucję gwarancyjną zostały

bezpodstawnie wyliczone na poziomie 4 %, podczas gdy z uwagi na nieprecyzyjny zapis umowy, należało przyjąć wysokość odsetek ustawowych.

Powód zaprzeczył zarzutom wykonawcy. Podniósł, iż zmiany projektowe i oczekiwanie na nowe pozwolenie na budowę stały się podstawą stworzenia nowego harmonogramu robót, a przyczyną opóźnienia pozostawała zbyt mała ilość pracowników pozwanej na budowie. Wpis z dnia 16 grudnia 2010 roku nie stanowił zaś zakazu prowadzenia prac lecz żądanie zachowania zasad sztuki budowlanej, która wyklucza ogrzewanie papy dachowej przy ujemnej temperaturze powietrza.

Sąd Rejonowy w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków oraz powoda ustalił, iż w myśl umowy wykonawczej z dnia 20 lipca 2009 roku realizacja prac miała zająć maksymalnie 7 miesięcy, licząc od dnia przekazania placu budowy. Dopuszczono opóźnienie robót w przypadku spadku temperatury poniżej zera. W par. 5 pkt. 5-9 umowy strony ustaliły, iż po upływie przewidzianego terminu kaucja gwarancyjna wraz z ze średnimi rynkowymi bankowymi odsetkami zostanie zwrócona wykonawcy.

Budowa, wbrew planom przewidującym jej rozpoczęcie w lipcu, rozpoczęła się we wrześniu 2010 roku z uwagi na konieczność osuszenia działki oraz niezbędność zmiany projektu, generującą potrzebę uzyskania nowego pozwolenia na budowę. Na skutek tych okoliczności został przyjęty nowy harmonogram robót termin zakończenia prac przypadając na 30 października 2010 roku. Na skutek zmian projektowych wykonano prace rozbiórkowe oraz nowe ściany piwnic i parteru. W okresie lipca i września 2010 roku roboty spowalniały obfite deszcze. Prace dodatkowe zakończono 13 września 2010 roku, natomiast dalsze prace opóźniały się. Ubywało pracowników strony pozwanej w związku z czym powód skierował na plac budowy własnych pracowników, którzy w liczbie 2-3 osób przepracowali na budowie 600 roboczogodzin. Do 30 października została wykonana tylko część dachu, połowa surowca przeznaczonego na więźbę dachową, a zamówionego przez wykonawcę, nadeszła z opóźnieniem. Wpis z dnia 16 grudnia 2010 roku został sporządzony w uwagi na ujawnione przez powoda ogrzewanie papy pomimo ujemnych temperatur. W tej samej dacie kierownik budowy wstrzymał prace z powodu mrozów. Wówczas do wykonania pozostawało pokrycie części dachu, które ostatecznie wykonano do 9 lutego 2011 roku.

Sąd Rejonowy, w oparciu o zeznania świadków i powoda, przyjął że nowy harmonogram robót był wprawdzie ambitny lecz nie niemożliwy do dotrzymania. W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom św. Ż. jako sprzecznym m.in. z zeznaniami kierownika budowy.

Sąd Rejonowy, uznając zastrzeżenie kary umownej za dopuszczalne, uznał, iż została ona naliczona przez powoda w części niezasadnie. O ile bowiem strona pozwana dopuściła się zwłoki w stosunku do sporządzonego przez siebie harmonogramu/ będącego załącznikiem do umowy/ ,o tyle nie było podstaw do obciążania wykonawcy karą za okres po dniu 9 lutego 2011 roku. Po tym dniu bowiem wykonywane były prace nie objęte przedmiotową umową.

Natomiast zwłoka wykonawcy po dniu 30 października 2010 roku mogła go nie obciążać tylko w takim zakresie jaki wynikał z okoliczności zaistniałych przed tą datą. Okoliczność opóźnionej dostawy zamówionych materiałów nie zwalniała, zdaniem Sądu, pozwanej z konsekwencji opóźnienia bowiem materiał ten zamówił sam wykonawca. Z kolei prace realizowane przed 30 października mogły być zahamowane przez warunki pogodowe przez co opóźnienie można było uznać za usprawiedliwione przez okres 10 dni. Pozwana nie wykazała bowiem aby usprawiedliwienie z tego powodu mogło objąć dalsze okresy, okoliczności takie nie wynikały też z zapisów w dzienniku budowy. W tych okolicznościach powodowi przypadłaby kara umowna za okres od 31 października 2010 roku do 9 lutego 2011 roku, pomniejszona o 9 dni. Wynikająca stąd kwotę należało też pomniejszyć o wartość kaucji gwarancyjnej.

Odnośnie ustaleń umownych dotyczących odsetek Sąd wskazał, że użycie w kontrakcie określenia ”średnie odsetki bankowe” uniemożliwia naliczenie odsetek ustawowych. Brzmienie umowy wskazuje, że wolą stron pozostawało wprowadzenie odsetek równych oprocentowaniu lokat bankowych / 8 %/. Wynikającą stąd kwotę Sąd ustalił na 2 350 zł.

W efekcie tych ustaleń Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 15 600 zł z odsetkami ustawowymi, na podstawie art. 647 kc i art. 481 par. 1 kc, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach zgodnie z wynikiem sporu.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 471 kc w zw. z art. 476 kc poprzez bezzasadne przyjęcie, że wykonawca pozostawał w zwłoce w wykonaniu zobowiązania podczas gdy niezachowanie terminu było następstwem okoliczności od niego niezależnych, zwłaszcza zaistniałych przed 30 października 2010 roku.

Dalej zarzucił naruszenia art. 359 par. 1 i 2 kc na skutek ustalenia odsetek na poziomie lokat bankowych zamiast odsetek ustawowych, choć taka miała być wola stron.

Podniesiono także zarzut naruszenia art. 233 par. 1 i 2 kpc wobec nieuwzględnienia zeznań św. Ż., pominięcia wpływu niskich temperatur na przebieg prac oraz wpływu zmian projektowych i oczekiwania na nowe pozwolenie na budowę.

Zarzucając Sądowi naruszenie art. 302 par. 1 kpc skarżąca wskazała, iż pominięto dowód z przesłuchania pozwanego, który nie stawiał się na rozprawę z powodów niezawinionych i pomimo wniosku o jej odroczenie Sąd zamknął rozprawę. Wskazano ponadto, że Sąd nie odniósł się do okoliczności domagania się przez stronę pozwaną sporządzenia aneksu do umowy w celu zmiany terminu zakończenia robót.

W szczególności skarżąca wywodziła, iż od daty wpisu zakazu niewykonywania pokrycia dachowego z powodu niskich temperatur prace nie mogły być realizowane do dnia 1 lutego 2011 roku, za co strona pozwana odpowiadać nie może. W kwestii odsetek powołano się na treść art. 359 par. 2 kc, zaznaczając że w braku określenia stopy odsetek należą się odsetki ustawowe. Zeznania św. Ż. miały natomiast dokumentować niemożność wykonania prac w terminie wynikającym z harmonogramu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie znajduje podstaw.

Analizując poszczególne zarzuty apelacji należy wskazać, iż okoliczność nie dochowania terminu z powodu zaszłości mających miejsce przed 30 października 2010 roku nie została przez stronę pozwaną dowiedziona. W myśl art. 483 par. 2 kc i art. 484 kc kara umowna przypada wierzycielowi niezależnie od tego czy doznał szkody wskutek opóźnienia dłużnika, przy czym ciężar dowodu, że nienależyte wykonanie zobowiązania nie zostało zawinione przez dłużnika i że wierzyciel nie doznał szkody spoczywa na dłużniku/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CKN 50/01/.

Idące w tym kierunku argumenty strony pozwanej, a za nimi dowody nie okazały się w pełni skuteczne.

Słusznie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że to strona pozwana sporządziła harmonogram, którym związała się względem powoda. Zatem wszystkie okoliczności które istniały przed sporządzeniem harmonogramu nie mogły mieć już wpływu na ocenę przyczyn niezachowania terminu, jako że w dacie sporządzenia harmonogramu były pozwanej znane. Tym samym zmiany projektowe czy oczekiwanie na nowe pozwolenie na budowę stanowiło okoliczności obojętne dla oceny przyczyn opóźnienia. Jeżeli natomiast strona pozwana uznawała, że wpływ warunków pogodowych był daleko idący, istniejący w większym zakresie niż przyjął Sąd/ 10 dni/ winna była przedstawić na tą okoliczność stosowny dowód, choćby z opinii biegłego. Wniosku dowodowego pozwana jednak nie złożyła.

W celu wykazania, że dochowanie określonego tam terminu nie było możliwe zaoferowała jedynie dowody z zeznań św. Ż. i przesłuchanie strony. Świadek ten zeznał, że harmonogram był ambitny, co nie oznacza, że nierealny. Wykazanie, że harmonogram nie był realny leżało w gestii strony pozwanej, która mogła skorzystać z opinii rzeczoznawcy. Takiej decyzji jednak skarżąca nie podjęła. Pozwany natomiast nie został przesłuchany, o czym mowa niżej.

Jeśli zaś chodzi o kwestię niemożności krycia dachu nie można nie zgodzić się z Sądem Rejonowym co do tego, że gdyby prace postępowały zgodnie z harmonogramem, a pozwana tak zorganizowała dostawę pokrycia by nie doszło w tym zakresie do przewłoki to dach zostałby wykonany w terminie, ewentualnie z niewielkim opóźnieniem. Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że krycia dachu nie rozpoczęto z wyprzedzeniem do 30 października 2010 roku lecz znacznie później. Skoro więc pozwana w grudniu 2010 roku była już w zwłoce to dalsze okoliczności nie mają znaczenia dla uznania, iż opóźnienie miało miejsce i nie zaszły okoliczności je usprawiedliwiające. Wszak na 16 grudnia dach powinien był być już wykonany w związku z czym wykonawca nie może uzyskać zwolnienia od części kary z powodu trudnych warunków zimowych. Warunki te występują corocznie i konieczność realizowania prac w tych warunkach była wynikiem wyłącznie zachowania strony pozwanej. Zresztą wpis z 16 grudnia nie zakazywał prowadzenia robót lecz nakazywał wykonywanie ich zgodnie ze sztuką budowlaną. Brak takiej możliwości wynikający z faktu pogorszenia się pogody nie może doprowadzić do zmniejszenia okresu, za który naliczono karę z powodów wyżej wyłożonych.

Jednym z zaferowanych środków dowodowych przez skarżącą było przesłuchanie przedstawiciela pozwanej spółki. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku miał on nie otrzymać wezwania do stawienia się osobiście przed Sądem. Jednak na kartach 152 i 176 akt zalegają dowody przeciwnie, a to wezwanie do stawienia się osobiście reprezentanta spółki oraz dowód doręczenia tego wezwania. Sąd zresztą zarządził przerwę w celu przedłożenia przez stronę oryginału wezwania, co nie doszło do skutku wobec oświadczenia o nagłej chorobie p. F.. Wniosek o odroczenie rozprawy nie został wprawdzie uwzględniony/ nie było ku temu podstaw/ niemniej Sąd odroczył publikację wyroku o dwa tygodnie. Nic nie stało na przeszkodzie aby wówczas przedłożyć zaświadczenie od lekarza sądowego i wnieść o przesłuchanie strony, co było możliwe poprzez otwarcie rozprawy.

Nie może zatem strona pozwana skutecznie zarzucać naruszenia art. 302 par. 1 kpc i art. 328 par. 2 kpc. Okoliczności, że pozwana ubiegała się o zmianę terminu nie zostały w żaden sposób dowiedzione. W braku dowodu z dokumentu czy zeznań świadka strona pozwana oferowała tu dowód z przesłuchania p. F., który nie doszedł do skutku z przyczyn obciążających stronę pozwaną. Nie można więc czynić Sądowi zarzutu w okolicznościach, w których to sama strona uniemożliwiła przeprowadzenie tego, dopuszczonego uprzednio przez Sąd, dowodu.

Bezpodstawne i sprzeczne z treścią umowy wykonawczej pozostają zarzuty niezastosowania odsetek ustawowych w związku z opóźnieniem w zwrocie kaucji gwarancyjnej. Skoro strony użyły sformułowania „średnie odsetki bankowe” to tym samym nie zdecydowały się na odsetki ustawowe. Jest to termin stronom znany i gdyby taka była ich wola zapis umowny brzmiałby inaczej. Zasadnie Sąd przyjął, że skoro kaucja pozostawała u powoda to miarodajne jest uznanie, że należą się odsetki jak od lokaty bankowej. Wbrew sugestii zawartej w apelacji zapis par. 5 ust. 5.9 umowy w żaden sposób nie wskazuje, a szczególnie nie wprost, by miały być naliczane odsetki ustawowe. Nie ma też miejsca naruszenie art. 359 par. 2 kc ponieważ odnosi się on do sytuacji gdy poziomu odsetek w ogóle nie ustalono czyli zgola innej niż zachodząca w niniejszej sprawie.

Godzi się też przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 233 par. 1 kpc może się ostać tylko wówczas gdy strona wykaże brak logiki w rozumowaniu Sądu i sprzeczność tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego, co tu nie miało miejsca.

Apelacja podlega zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc.

s.ref. SSR D. Skoczeń